

ks. Stanisław Łabendowicz

Aktualność przesłania św. Stanisława Kostki – patrona dzieci i młodzieży

Wstęp

Rok 2018 jest obchodzony w Kościele jako Rok Świętego Stanisława Kostki. Przypadająca 450. rocznica jego śmierci stanowi okazję do przypomnienia postawy tego młodego Polaka, który wbrew wszelkim przeciwnościom pełnił wolę Bożą w swoim życiu¹. Każdy chrześcijanin jest powołany do stawiania się doskonalszym, tak „jak doskonały jest wasz Ojciec Niebieski” (Mt 5,48), a więc do dążenia do świętości. Dlatego Kościół stawia nam wielu świętych jako wzory pięknego życia. Zwłaszcza ludzie młodzi potrzebują takich wzorów. Dobre przykłady nie tylko pomagają, ale również utwierdzają dzieci i młodzież w przekonaniu, że wiara w Boga pomaga w rozwoju swojego człowieczeństwa. Przykład św. Stanisława Kostki ukazuje, że osiągnąć zamierzone cele można dzięki całkowitemu zawierzeniu Bogu, oddaniu się Maryi w opiekę oraz poprzez wytrwałą pracę nad własnym charakterem. Św. Stanisław zmarł mając zaledwie 18 lat. Jednak ten krótki czas ziemskiego życia wykorzystał wspaniale, rozwijając swoją wiarę i kształtując charakter. W ten sposób stał się wzorem chrześcijanina,

nie tylko dla dzieci i młodzieży, ale także dorosłych. Swoją postawą ukazuje, że każdy człowiek, który chce iść drogą wiodącą do świętości powinien podjąć wysiłek samowychowawczy. Musi każdego dnia stawać się „nowym” człowiekiem, czyli przyjąć za wzór swojego człowieczeństwa Jezusa Chrystusa oraz pokornie pełnić wolę Bożą jak Maryja.

1. Życie i droga do świętości

„Do wyższych rzeczy jestem stworzony i dla nich winienem żyć”.

Św. Stanisław Kostka urodził się w 1550 r. w Rostkowie na Mazowszu. Jego ojcem był Jan Kostka, a matką Małgorzata z Kryskich z Drobyń. Ojciec był kasztelanem, a krewni zajmowali znaczące stanowiska w Polsce za panowania Jagiellonów i Wazów. Św. Stanisław Kostka miał trzech braci (Pawła, Wojciecha i Mikołaja) oraz dwie siostry (Annę i drugą nieznaną z imienia). Historia nie przekazuje bliższych szczegółów z lat dziecięcych Stanisława. Według wspomnień starszego brata św. Stanisława – Pawła dom rodzinny był miejscem, gdzie uczono wiary i religijności, pielęgnowano

¹ Por. Rok św. Stanisława Kostki, List Episkopatu Polski na rok świętego Stanisława Kostki, <http://episkopat.pl/list-episkopatu-polski-na-rok-swietego-stanislawy-kostki/>, z dn. 03.06.2018.

wartości katolickie oraz wychowywano do rozwijania i umacniania dobrych cech, takich jak: uczciwość, pracowitość, szlachetność, dobroć, pobożność, a także przezwyciężania swoich słabości, tj. lenistwa, pychy czy egoizmu². Takie wychowanie oraz ogromna wrażliwość św. Stanisława miały wpływ na jego religijność w przyszłości. Do czternastego roku życia Stanisław pobierał nauki w domu rodzinnym i u miejscowego kapelana, a także kształcił się pod opieką młodego nauczyciela Jana Bilińskiego. Następnie wraz ze starszym bratem Pawłem i Janem Bilińskim został wysłany do Wiednia na naukę w kolegium jezuickim³. Rodzice wybrali tę szkołę, gdyż cieszyła się wówczas dobrą reputacją, a jej program odpowiadał duchowi rodziny Kostków. Regulamin szkoły, prowadzonej przez jezuitów, taki głosił program: „Taką pobożnością, taką skromnością i takim poznaniem przedmiotów niech się (uczniowie) starają ozdobić swój umysł, aby się mogli podobać Bogu i ludziom pobożnym, a w przyszłości ojczyźnie, i sobie samym przynieść korzyść”⁴. Ponadto codziennie odprawiała się Msza święta. Przynajmniej raz w miesiącu uczniowie przystępowali do sakramentów świętych pokuty i komunii. Modlono się przed lekcjami i po nich.

Po przybyciu do Wiednia chłopcy wraz z opiekunem zamieszkali w internacie prowadzonym przez jezuitów. Było to w czasach tzw. reformacji, kiedy jezuitom zabrano internat i musieli

się przenieść do domu luteranina Kimberkera⁵. Na początku nauka sprawiała Stanisławowi trudności. W kolejnych latach był jednym z najlepszych uczniów. Zawdzięczał to „nie tylko nieprzeciętnym zdolnościom, ale bardziej jeszcze pracowitości, pilności i sumienności, o czym świadczą jego notatki”⁶. Oprócz rozwoju intelektualnego pobyt w Wiedniu był czasem rozbudzonego życia wewnętrznego. Jego drogi prowadziły „do kolegium, do kościoła i do domu, w którym mieszkał. Wolny czas spędzał na lekturze i modlitwie. Ponieważ w ciągu dnia nie mógł poświęcić się kontemplacji wiele czasu, oddawał się jej w nocy. Zadawał sobie także pokuty i biczował się”⁷. Chciał wstąpić do zakonu jezuitów i dlatego usiłował prowadzić życie na wzór zakonny. Szczególnie cenił nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu. Gorliwie służył do Mszy świętej, często pozostawał w kościele lub kaplicy na adorację. Odznaczał się też nabożeństwem do Matki Bożej⁸. Jego pobożne zachowanie nie było do końca akceptowane przez brata Pawła i Jana Bilińskiego, którzy uważali, że taka pobożność w młodym wieku to rzecz nie normalna, a on sam jest „dziwakiem”. Dlatego za wszelką cenę – zarówno słowem, tzn. drwiąc i przezywając „jezuitą” czy „mnichem” oraz czynem, np. szturchając lub popychając – chcieli go przekonać, aby zachowywał się, jak inni chłopcy w jego wieku. Stanisław wbrew wszystkim trudnościom pozostał pobożnym chłopcem i nadal

² Por. *Stanisław Kostka, czyli święty buntownik*, <https://kosciol.wiara.pl/doc/490443.Stanislaw-Kostka-Swiety-buntownik>, z dn. 04.06.2018.

³ Por. *Życiorys św. Stanisława Kostki*, <http://www.duszpasterski.pl/1036,11.html>, z dn. 06.06.2018; *Święty Stanisław Kostka w świetle dokumentów Rzymskiego Archiwum Towarzystwa Jezusowego*, <http://www.ampolska.co/art-2047-Swiety-Stanislaw-Kostka-w-swietle-dokumentow-Rzymskiego-Archiwum-Towarzystwa-Jezusowego.htm>, z dn. 02.06.2018.

⁴ *Stanisław Kostka, czyli święty buntownik...*, jw.

⁵ Por. *Życiorys św. Stanisława Kostki...*, jw.

⁶ Tamże.

⁷ *Stanisław Kostka, czyli święty buntownik...*, jw.

⁸ *Życiorys św. Stanisława Kostki...*, jw.

wypełniał praktyki religijne. Intensywne życie religijne miało wpływ na jego zdrowie. W grudniu 1565 roku poważnie zachorował, a powrót do zdrowia zawdzięczał cudownej interwencji Matki Bożej. Sam Stanisław opowiadał, że w czasie choroby ujrzał Maryję, która złożyła mu na wyciągnięte ręce Dzieciątko Jezus. Otrzymał wówczas polecenie wstąpienia do Towarzystwa Jezusowego⁹. Według własnej relacji, „kiedy był chory i nie mógł otrzymać Komunii świętej, gdyż właściciel domu nie chciał wpuścić kapłana katolickiego, wtedy sama św. Barbara, patronka dobrej śmierci, do której się zwrócił, w towarzystwie dwóch aniołów nawiedziła jego pokój i przyniosła mu Wiatyk”¹⁰. Stanisław był pewny, że uzdrowienie zawdzięcza Matce Bożej i dlatego złożył ślub, że wstąpi do jezuitów. Jednak jego ojciec sprzeciwiał się tym zamiarom i nie chciał, aby jego syn wybrał drogę zakonną. Wobec zaistniałego konfliktu jezuita wiedeński poradził Stanisławowi Kostce, aby szukał możliwości wstąpienia do innego zgromadzenia. Uważali bowiem, że nie mogą przyjąć go do zakonu bez aprobaty rodziny¹¹. Mimo odmownej odpowiedzi w Wiedniu Stanisław się nie poddaje. Ufając Bogu i Jego Opatrzności, szuka rozwiązania zaistniałej sytuacji. Chęć wypełnienia obietnicy danej Maryi popycha go do heroicznego czynu – organizuje ucieczkę z Wiednia. 10 sierpnia 1567 r., w niedzielę rano po Mszy świętej, „ubrany w ubogie szaty, by nie zwracać na siebie uwagi, decyduje się na ucieczkę. Zostawił list, w którym tłumaczy się przed Pawłem

i Bilińskim, dlaczego podjął taką decyzję oraz prosi o pożegnanie w jego imieniu rodziców”¹². Dzięki poradzie o. Franciszka Antonio nie udał się wprost do Rzymu, gdzie mógłby być w drodze pochwycony, ale do Dylingi. Tam przebywał św. Piotr Kanizjusz, wówczas przełożony prowincji niemieckiej. Ojciec Kanizjusz poznał Stanisława i przekonał się o jego wielkiej wartości. Jednocześnie poradził mu, aby udał się do Rzymu do samego generała ojców jezuitów. Napisał też Stanisławowi pochlebną opinię, a jedno ze zdań brzmiało: „Spodziewam się po nim rzeczy przedziwnych”¹³. Podróż do Rzymu była długa i trudna. Stanisław zapukał do furty klasztornej jezuitów 25 października 1567 r. Widząc wielką wiarę i determinację młodego chłopca, generał o. Franciszek Borgiasz zdecydował o przyjęciu go do nowicjatu mimo sprzeciwu rodziców. Ceremonia przyjęcia odbyła się 28 października 1567 roku¹⁴. Rozkład zajęć nowicjatu był prosty: „modlitwy, praca umysłowa i fizyczna, posługi w domu i w szpitalach, konferencje mistrza nowicjatu i przyjezdnych gości, dyskusje na tematy życia wewnętrznego i kościelnego”¹⁵. Stanisław rozpoczął nowicjat pełen szczęścia, że w końcu spełniły się jego marzenia. Według licznych świadectw w nowicjacie był wzorem zakonnika. Wyróżniał się pobożnością, a Najświętszą Maryję Pannę zawsze nazywał swoją Matką i Panią. Cechowała go postawa pokory i posłuszeństwa wobec przełożonych. Jednocześnie był życzliwy i otwarty wobec wszystkich przebywających

⁹ Por. tamże.

¹⁰ *Stanisław Kostka, czyli święty buntownik...*, jw.

¹¹ Por. *Święty Stanisław Kostka w świetle dokumentów...*, jw.

¹² *Życiorys św. Stanisława Kostki...*, jw.

¹³ Tamże.

¹⁴ Por. tamże.

¹⁵ *Stanisław Kostka, czyli święty buntownik...*, jw.

w zakonie. W tym czasie towarzyszyło mu przeczucie o bliskiej śmierci, o którym powiedział współbraciom. 10 sierpnia 1568 roku, w dniu wspomnienia św. Wawrzyńca, a więc w rocznicę swojej ucieczki z Wiednia, zachorował i po raz drugi nadmienił o swoim przeczuciu bliskiej śmierci. Jednocześnie prosił Matkę Bożą, aby Jej Wniebowzięcie mógł już przeżywać w niebie. Nagle stan jego zdrowia pogorszył się, „poprosił więc o spowiedź, przyjął Komunię Świętą i Sakrament Chorych. Osiemnastoletnie jego życie dobiegało końca. Odchodził z tego świata z całą świadomością. Z krzyżem i obrazkiem Matki Bożej w ręku dnia 15 sierpnia 1568 roku o godzinie trzeciej zasnął w Panu”¹⁶. Wiadomość o śmierci Stanisława rozeszła się bardzo szybko po Rzymie. Wiele osób przychodziło aby ze czcią i szacunkiem ucałować jego ciało. Wbrew zwyczajowi panującemu w zakonie jego ciało ustrojono kwiatami. Z polecenia generała zakonu św. Franciszka Borgiasza złożono je do drewnianej trumny, co również było wyjątkiem w tamtym czasie. Stanisław został pochowany w kościele św. Andrzeja na Kwirynale.

Na prośbę św. Franciszka Borgiasza, magister nowicjatu o. Juliusz Fazio napisał krótkie wspomnienie o Stanisławie, które zostało rozesłane po wszystkich domach Towarzystwa Jezusowego¹⁷. Jednak proces kanoniczny trwał długo. W 1606 roku papież Paweł V uroczyście zatwierdził tytuł błogosławionego. W 1674 roku papież Klemens X ogłosił bł. Stanisława jednym z głównych patronów Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litwy. Dekret kanonizacyjny wydał

papież Klemens XI w 1714 roku. Z powodu śmierci papieża dopiero 31 grudnia 1726 roku obrzędu uroczystej kanonizacji dokonał Benedykt XIV¹⁸. Liturgiczne święto św. Stanisława Kostki obchodzono 13 listopada. Jednakże od 1969 roku obchodzi się 18 września, aby na początku roku szkolnego uczniowie mogli mu oddać chwałę oraz polecić się jego wstawiennictwu¹⁹. W ikonografii św. Stanisław Kostka jest przedstawiany w stroju jezuity. Jego atrybutami są: anioł podający mu Komunię Świętą, Dziecię Jezus na ręku, krzyż, kij pielgrzyma, lilia, Madonna, różaniec. Św. Stanisław Kostka jest patronem Polski i oręduje za studentami i nowicjuszami jezuitami, a także za polskimi dziećmi i młodzieżą.

2. Podstawy i specyfika duchowości św. Stanisław Kostki

„Trzeba się więcej podobać Bogu...”

Św. Stanisław Kostka ukazał, że na pierwszym miejscu należy kochać Boga, Jemu służyć, a wtedy można osiągnąć niebo i zostać świętym. Jednocześnie jest przykładem człowieka, który swoją świętość osiąga poprzez codzienne pokonywanie różnorodnych trudności. Wiara w Boga i ogromna miłość do Niego była siłą napędową jego życia. Każdą chwilę swojego życia tak spędzał, aby podobać się Bogu. Sposób, w jaki żył wyznaczało mu rodzące się w sercu pragnienie poświęcenia się na służbę Bogu. Jedną z jego wielu myśli, a zarazem rad brzmi: „Winienesz zastanowić się najpierw we wszystkim, cokolwiek czynisz, o czymkolwiek

¹⁶ *Życiorys św. Stanisława Kostki...*, jw.

¹⁷ Por. *Stanisław Kostka, czyli święty buntownik...*, jw.

¹⁸ Por. tamże.

¹⁹ Tamże.

myślisz i rozmawiasz, czy podoba się to Bogu i jest pożyteczne dla bliźnich"²⁰. Miłość Boga i drugiego człowieka to postawa, jaka cechowała osobę św. Stanisława. Wyniósł ją z domu rodzinnego, w którym panowała atmosfera miłości i szacunku wobec innych, a także wielka religijność. Dlatego potrzeba wzorów, dzięki którym młody człowiek będzie wiedział jak żyć. Takie bogactwo źródłowe wzorów osobowych zawiera Pismo Święte czy żywoty świętych. Również rodzice i rodzina, katecheci i nauczyciele w szkole powinni uczyć dzieci i młodzież właściwych postaw. Praktyka zaś wskazuje „na większą siłę oddziaływania wzoru osobowego w stosunku do norm moralnych oraz na jego rolę motywacyjną w rozwoju osobowościowym i moralnym człowieka. Wzory chrześcijańskie inspirują do życia według wartości ewangelicznych, rodzą nadzieję i entuzjazm. Najdoskonalszym wzorem osobowym chrześcijanina jest Jezus Chrystus, Syn Boży i prawdziwy Człowiek, związany z kulturą ludzką i jej realiami. Jezus jest źródłem i miarą wszystkich chrześcijańskich wzorców osobowych, w tym kanonizowanych świętych"²¹. Jest to szczególnie ważne dzisiaj, kiedy młodzi ludzie mają bardzo różne doświadczenie rodzin. Wiele dzieci wzrasta w niepełnych rodzinach. Jednocześnie zabieganie i troska o rzeczy materialne, częste wyjazdy do pracy za granicę osłabiają relacje między dziećmi i rodzicami²². Postawa św. Stanisława jest przykładem, jak dom rodzinny i wartości chrześcijańskie

wpływają na późniejszą postawę młodego człowieka. To właśnie stawiane przez rodziców wymagania ukształtowały jego charakter i siłę woli. Widać to szczególnie podczas nauki w Wiedniu, kiedy to z przeciętnego ucznia staje się prymusem. Nieustannie pracuje nad sobą, kształtując nie tylko swój intelekt i zdobywając wiedzę, ale również rozwijając swoje człowieczeństwo i religijność. Poznaje siebie, swoje cechy i pracuje nad nimi, aby w ten sposób prowadzić do rozwijania i umacniania dobrych cech, takich jak: pracowitość, szlachetność i dobroć. Przewycięża także swoje słabości oraz zachęca do formacji swojego sumienia i pogłębiania dojrzałości chrześcijańskiej.

Św. Stanisław mówił: „ludzie są gnuśni i leniwi. Należy wszystkich przebudzić, zwołać i zmobilizować na drogę ku zbawieniu. Jest karygodne, że nie zważamy na to, że wielu nędznie ginie. Trzeba nam porzucić własne grzechy, by zakosztować wolności. Wtedy dopiero zobaczymy, czym są grzechy innych i nie będziemy mogli żyć w beczynności"²³. Wskazywał też, jak ważne jest mieć prawidłowo uformowane sumienie i kierować się jego głosem w codziennym życiu. Wymagał wiele od siebie oraz zachęcał innych do podnoszenia się z upadków. Dlatego pisał: „Mocny bym sobie przygotował na drogę kapelusz cierpliwości i płaszcz bym wziął z podwójnym poszyciem, a to miłości Boga i bliźniego; i dobre przede wszystkim przywdziałbym buty umartwienia"²⁴. W ten sposób chciał przekazać,

²⁰ J. Ceglowski, *Myśli Świętego Stanisława Kostki*, <http://chrystuskrol.przemyska.pl/sprawy-duchowe/swieci-kosciolai/>, z dn. 10.06.2018.

²¹ A. Maj, *Jan Paweł II wzorem osobowym wychowania ku wartościom*, w: *Wychowanie ku wartościom w świetle nauczania Jana Pawła II. Elementy teorii i praktyki*, red. K. Chałas, Tom III. *Solidarność, mądrość, wspólnota, wierność, młodość*, Kielce 2006, s. 68-69.

²² Por. O. Brożniak, *Św. Stanisław Kostka – patron wielkich pragnień*, <http://idziemy.pl/wiara/obrozniak-sj-sw-stanislaw-kostka-patron-wielkich-pragnien/>, z dn. 28.05.2018.

²³ J. Ceglowski, *Myśli Świętego Stanisława Kostki...*, jw.

²⁴ Tamże.

że dobrze ukształtowany człowiek jest odpowiedzialny za sprawy społeczne, w szczególności za potrzeby bliźnich oraz będzie angażował się w sprawy Kościoła oraz w budowanie Królestwa Bożego. Św. Stanisław pokazuje, że każdy człowiek może wpływać na przebieg swojego życia i zawsze nadać mu określony sens. Jedynym sposobem na osiągnięcie zamierzonych celów jest wytrwała praca nad własnym charakterem. Mimo że „Człowiek jest słaby i popada w grzechy, co przynosi mu upokorzenie”²⁵ musi ćwiczyć w sobie i pielęgnować hart ducha. Można tego dokonać poprzez naśladowanie Chrystusa w swoim codziennym życiu oraz całkowite oddanie się Matce Bożej. Także częsta Msza Święta i spotykane się z Chrystusem w Eucharystii, sakramentach świętych, w modlitwie, a także czytanie Pisma Świętego prowadzą człowieka do Boga i umacniają jego wiarę.

Św. Stanisława Kostkę cechowała ogromna pobożność i świadomość, że prawdziwe szczęście człowiek osiągnie w niebie. Świadczy o tym choćby zdanie, które zapisał na okładce książki Erazma z Rotterdamu pt. „Pochwała głupoty”, a mianowicie: „Szczęście ludzi jest podobne do fal rzeźbionych przez przód okrętu, które natychmiast po jego przejściu giną”²⁶. To stwierdzenie wiele mówi o ideałach Stanisława, który w swoim życiu chciał przede wszystkim pełnić wolę Bożą i we wszystkim Jemu się podobać. Przyjaźń z Bogiem była tak ważna, że pomimo ogromnej miłości do rodziców i wobec ich sprzeciwu postanawia jednak wstąpić do zakonu jezuitów. Wybiera

pełnienie woli Bożej i spełnienie obietnicy, którą dał Maryi za pomoc w uzdrowieniu. Cechowała go więc stanowczość w podejmowaniu decyzji i wytrwałość w dążeniu do obranego celu. W jednej z jego myśli czytamy takie słowa: „Choćbym całe życie miał wędrować – nie ustąpię”²⁷. Miłość do Boga i chęć pełnienia Jego woli jest motorem w dążeniu do obranego celu.

Św. Stanisław Kostka dobrze wiedział, że przyjaźń z Bogiem prowadzi do świętości. Zdawał sobie sprawę, że Pan Bóg miał wobec niego konkretny plan. Prowadził go różnymi, nie raz trudnymi drogami, aby w ten sposób zrealizował Jego plan i mógł osiągnąć szczęśliwość nieba. Chociaż jego droga do wstąpienia do zakonu była bardzo trudna i wydawałoby się, że nie do osiągnięcia, to jednak cel został zdobyty. Na pewno wpływ na jego postawę, oprócz rodziny, mieli spotkani ludzie – wychowawcy, ale także i późniejsi święci. Abp S. Gądecki podkreśla, że „rzadko się spotyka taką współpracę trzech świętych, jaką widzimy w życiu św. Stanisława Kostki: św. Piotr Kanizjusz, prowincjał jezuicki, pisał do św. Franciszka Borgiasza, ówczesnego jezuickiego generała, polecając mu św. Stanisława Kostkę”²⁸. W przypadku Stanisława spotkaniu ludzi o wielkiej religijności i prawości rzutowało na jego postawę wiary, ale można też powiedzieć, że był on wzorem dla nich. Podziwiali jego dojrzałość religijną i wielką wiarę. Stanisław był również świadkiem Chrystusa dla wszystkich innych zakonników jezuickich, których poznał podczas swojego krótkiego pobytu w zakonie.

²⁵ Tamże.

²⁶ *Stanisław Kostka, czyli święty buntownik...*, jw.

²⁷ J. Ceglowski, *Myśli Świętego Stanisława Kostki...*, jw.

²⁸ Abp S. Gądecki *zdradza, jak to jest mieć w niebie takiego orędownika*, <https://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,32835,abp-gadecki-zdradza-jak-to-jest-miec-w-niebie-takiego-oredownika-wywiad.html>, z dn. 30.05.2018.

Postawa młodego św. Stanisława Kostki pokazuje, że właściwa hierarchia wartości powinna być budowana od najmłodszych lat życia w rodzinie, a następnie w szkole i we wszystkich grupach wychowawczych. Kościół musi ciągle przypominać, że życie ziemskie człowieka nie kończy się wraz ze śmiercią. Dlatego trzeba troszczyć się o to, aby jakoś tego życia na ziemi umożliwiała perspektywę życia wiecznego. To właśnie dzięki Chrystusowi człowiek odkrył swoją nadprzyrodzoną godność oraz powołanie do życia z Bogiem w wieczności. Godność została człowiekowi dana i zadana, a to zobowiązuje do szanowania jej w sobie i w drugim człowieku. Potrzebne jest, aby rozwijając swoje człowieczeństwo, tak jak św. Stanisław dbać o swoją wiarę i w ten sposób dążyć do świętości, która jest wyznaczonym przez Boga celem dla każdego człowieka. Św. Jan Paweł II tak mówił o nim: „Jego krótka droga życiowa była jak gdyby wielkim biegiem na przelaj, do tego celu życia każdego chrześcijanina, jakim jest świętość”²⁹. Życie i specyficzna duchowość św. Stanisława ukazuje dzieciom, młodzieży i dorosłym, jak ważne jest odkrycie swojego powołania i wytrwałe dążenie do obranego celu. Historia jego świętego życia uczy, że aby zdobyć określony cel zawsze, trzeba pokonać wiele przeszkód i trudności. Dlatego – jak podkreśla abp S. Gądecki – „Warto zwracać uwagę na tę postać w czasach, gdy duchowość młodych ludzi jest rozmywana i relatywizowana, a sekularyzacja dotyczy każdej cząstki ich dziecięcego i młodzieżowego życia. Na wszelkie możliwe sposoby trzeba im pomagać,

by mogli jasno zobaczyć cel życia, do którego zmierzają. Owo widzenie celu, obranie Chrystusa za główny punkt dojścia i bezkompromisowe zmierzanie do Niego – to najważniejszy wzór, jaki daje współczesnej młodzieży św. Stanisław Kostka”³⁰.

3. Możliwości naśladowania św. Stanisława Kostki przez współczesną młodzież

„Początkiem, środkiem i końcem rządzą łaskawie, Chryste”.

Ks. J. Cegłowski w książce pt. „Święty Stanisław Kostka – wczoraj i dziś” tak pisze o patronie młodzieży: „Nie dał się zwieść mirażowi kariery, bogatego i wygodnego życia, przyszłości zabezpieczonej majątkiem rodziców. Miał odwagę przeciwstawić się panującym modom na życie. Nie chciał tylko wypełniać żołądka, imponować strojami, uczynić z życia jednej wielkiej rozrywki. Niesamowicie szybko zrozumiał te wszystkie złudzenia, za którymi często biegniemy, przeskoczył je, odkrył głębię, którą każdy z nas posiada, a która często przez całe życie jest w stanie uśpienia. Miał swoją klasę, styl. Był silną osobowością. Umiął przeciwstawić się naciskom grupy, być sobą, być wolnym. Jest to szalenie trudne, zwłaszcza w młodzieżowym wieku. Żył z pasją”³¹. Postawę św. Stanisława cechowała wiara, która już od najmłodszych lat była kształtowana poprzez modlitwę oraz wypełnianie drogi przykazań i Ewangelii w domu rodzinnym. Wzrastał on w atmosferze głębokiej wiary oraz poszanowania drugiego człowieka, pracy i obowiązków.

²⁹ Stanisław Kostka, czyli święty buntownik..., jw.

³⁰ Abp Gądecki zdradza..., jw.

³¹ J. Cegłowski, Święty Stanisław Kostka – wczoraj i dziś, Płock 2018, s. 6-7.

Szczególny wpływ wywarł na jego przykład religijności jezuitów w Wiedniu. To wówczas zrodziła się chęć życia zakonnego, do której dążył. Każdą chwilę swego życia spędzał tak, aby podobać się Bogu.

Święty Stanisław Kostka jest przykładem kogoś, kto pomimo różnych trudności, tj. choroby, kłopotów z nauką, z rodziną i rówieśnikami, realizuje swoje powołanie. Tym samym daje świadectwo chrześcijańskiej tożsamości w świecie wielu różnych zmian społecznych i ekonomicznych. Jest wzorem dla wszystkich tych, którzy mają odwagę realizować swoje chrześcijańskie powołanie w świecie. Przede wszystkim ukazuje, że współpraca z Bogiem i wierność chrześcijańskim korzeniom jest możliwa. Jak stwierdza ks. J. Cegłowski: „Uwierzył w miłość Boga do niego i całym sobą Bogu odpowiedział. Miał pewnie świadomość, że charakter – to nie tylko sprawa dziedziczenia cech po przodkach, nie tylko wpływ środowiska, ale to również praca nad jego kształtowaniem. Stawać się dojrzałym człowiekiem – to podjąć trud rozwoju. (...) Młodość dla niego to była świadomość możliwości cudownego wzrostu, to rozpoznanie rzeźby, która ma się wyłonić ze wspaniałej bryły marmuru, to decyzja na to, komu zaufam i kto będzie moim Mistrzem. A jeśli zajdzie potrzeba, to post i modlitwa”³². Św. Stanisław pokazuje, że nie zawsze jest to łatwe, czasem trzeba się wiele natrudzić, aby osiągnąć wymarzony cel. Podczas pobytu w szkole w Wiedniu nie był dobrze traktowany i rozumiany przez innych. Jego brat Paweł miał inne poglądy i zamiast kształtowania religijności raczej

zachęcał do korzystania z życia. Natomiast kuzyni i inni koledzy często naśmiewali się z jego pobożności. Dodatkowo mieszkał w domu protestanta, który sprzeciwiał się katolickim praktykom. Jednak mimo tylu trudności Stanisław potrafił być wierny Chrystusowi, a także dzielnie znosił przykrości ze strony wielu osób.

Młodzi ludzie powinni brać przykład z życia Stanisława i uczyć się od niego pobożności. Była to pobożność, która nie raz wymagała swoistego męstwa i sprzeciwiania się opinii powszechnie panującej wśród ludzi. Łączyło się to z umiłowaniem modlitwy, częstym korzystaniem z sakramentów i angażowaniem się w sprawy Kościoła. Według „Listu Episkopatu Polski na rok świętego Stanisława Kostki” wypływa stąd kolejna lekcja, jaką daje św. Stanisław. Jest to wezwanie do wiernego trwania przy katolickiej prawdzie życia „nawet wówczas, gdy cały świat wokół próbuje jej zaprzeczyć. Męstwo nie polega na zbrojnej walce czy traktowaniu innych jako nieprzyjaciół, ale na tym, że my sami pozostajemy wierni i pomagamy innym w trwaniu w wierności. Z im większą obojętnością lub nienawiścią spotyka się chrześcijańska miłość i prawda, tym gorliwiej powinniśmy nimi żyć”³³.

Kolejną cechą, która charakteryzowała młodego Stanisława Kostkę, a powinna być przykładem dla dzieci i młodzieży, jest wierność powołaniu i złożonym obietnicom. Decyzja Stanisława o wstąpieniu do zakonu jezuitów spotkała się z ostrym sprzeciwem jego rodziców, którzy uważali, że mają lepszy pomysł na jego życie. Jednak Stanisław pokazał, że należy walczyć

³² Tamże.

³³ *Rok św. Stanisława Kostki, List...*, jw.

o realizację woli Bożej w swoim życiu. Rozumiał, „że kiedy musi wybierać między wolą rodziców, presją środowiska a wolą Boga, powinien słuchać Boga”³⁴. Ten kilkunastoletni chłopak dowiódł, że potrzeba dużo determinacji, aby spełnić swoje marzenie. Czasem towarzyszą temu trudne doświadczenia, które także trzeba pokonać. Na przykład, kiedy już dotarł do Dylingi był przyjęty do zakonu, ale na próbę „i posłano go do sprzątnia pokoi oraz pomocy w kuchni. Stanisław jednak zwyciężył. Musiał zaimponować starszym braciom swoją determinacją, skoro przełożony napisał o nim: «Spodziewam się po nim rzeczy wielkich»”³⁵. Św. Stanisław jest zatem przykładem dla dzieci i młodzieży w sumiennym wykonywaniu i wypełnianiu obowiązków. Pokazuje, że można dokonać wielkich rzeczy, ale tylko wtedy, gdy jest się wiernym Bogu. Ukazuje swoją postawą to, co Jezus nazywa „wiernością w rzeczach małych” (por. Mt 25,21). Uczy także rozsądnego podejścia do życia. Nie zawsze spełnienie marzeń czyni człowieka szczęśliwym na ziemi. On sam mimo, że został już przyjęty do zakonu w Rzymie i był szanowany wśród kolegów i profesorów nie czuł się do końca szczęśliwy. Towarzyszyła mu nieustanna tęsknota za Bogiem i pragnienie osiągnięcia życia wiecznego poprzez dobre życie na ziemi. Jest to „jeszcze jedna lekcja dla nas: jak tęsknić za niebem i jak żyć tu i teraz, by żyć w wieczności”³⁶. Tak więc pobożność i bezgraniczne zaufanie Bogu to cechy szczególnie go charakteryzujące.

Jednocześnie, analizując postać św. Stanisława, możemy w nim dostrzec zwykłego człowieka, który potrzebował innych ludzi. Wskazuje na to jego współpraca z ludźmi – kierownikiem duchowym, czy św. Piotrem Kanizjuszem lub św. Franciszkiem Borgiaszem. Św. Stanisław przeżywał dylemat, kiedy spotkał się z jednej strony z oporem rodziców co do wstąpienia do zakonu, a z drugiej zaś chciał pełnić wolę Boga. Dlatego też dzięki pomocy właśnie drugiego człowieka ta jego wyprawa była możliwa. Według abpa S. Gądeckiego „Ta ucieczka jest często błędnie interpretowana. To była decyzja, którą on podjął po naradzie ze swoim kierownikiem duchowym w Wiedniu. Nie było to postanowienie nierozsądnego młodego człowieka, który chciał postawić na swoim. Ta decyzja była poprzedzona dogłębnym rozeznaniem sytuacji swojego życia i znalezieniem upragnionego celu”³⁷. Również współcześni młodzi ludzie powinni korzystać z pomocy i wsparcia duchowego rodziców, duszpasterzy czy spowiedników. Wsparcie ze strony drugiej osoby jest ważne zwłaszcza w obliczu przeżywanych kryzysów lub młodzieńczych zniechęceń. Kolejna cecha Stanisława, a mianowicie chęć zdobywania wiedzy jest również bardzo ważna. Młodzież powinna naśladować jego upór w dążeniu do nauki i poznawania nowych treści. Dla św. Stanisława nauka była „wstępem do świadomego podejmowania służby Kościołowi i społeczeństwu. Zapisano, że uczył się, «aby podobać się Bogu i ludziom (...), a w przyszłości

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże.

³⁶ Por. tamże.

³⁷ *Abp Gądecki zdradza...*, jw.

ojczyźnie i sobie samemu przynieść korzyść»³⁸. Swoją postawą św. Stanisław ukazuje, że pobożność, pracowitość, gorliwość, skromność, oddanie czy wytrwałość to cechy uniwersalne. Mogą i powinni nimi odznaczać się zarówno dzieci, młodzież, jak i dorośli. O. Brożyniak zauważa, że wśród tych wszystkich cech najważniejszą wydaje się być bezgraniczne zaufanie Bogu. Jego zdaniem „My dziś musimy mieć wszystko zorganizowane, potwierdzone, budżet zaplanowany. Stanisław tego nie miał! On pokazuje, jak bardzo potrzeba dziś zaufania Bogu, tym bardziej, że młodzi (...) poszukują pewności i zabezpieczenia, że mogą coś robić, bo wszystkie okoliczności zostały sprawdzone”³⁹. Św. Stanisław jest zatem przykładem wierności powołaniu aż do końca, przykładem wierności wbrew przeciwnościom. Bp H. Tomasik wskazuje, że „Św. Stanisław Kostka jest drogowskazem dla młodzieży, ale także dla każdego z nas. Jest wzorem prawdziwego człowieka, który pokazuje, jak wiarę i pobożność można przełożyć na bardzo konkretne czyny i postawy”⁴⁰.

Podsumowując, można wskazać, że św. Stanisław Kostka jest postacią wyjątkową, a reprezentowana przez niego postawa powinna znaleźć wielu naśladowców wśród współczesnych uczniów – dzieci i młodzieży. Należy podkreślać, że był on nie tylko wspinałym młodym człowiekiem, ale również wzorem gorliwości chrześcijańskiej. Zadaniem katechetów i duszpasterzy jest więc przekazywanie prawdy o sposobach, w jakich można realizować przykazanie miłości Boga i bliźniego, ale również kształtować swoje

powołanie. Powinni oni inicjować różne przedsięwzięcia, dzięki którym młodzież i dzieci będą praktykować postawy wiary w codziennym życiu.

Zakończenie

Św. Stanisław Kostka – patron dzieci i młodzieży uczy, że zawsze można pięknie żyć. Każdą z chwil w życiu należy trwać w przyjaźni z Bogiem, a drogą do świętości, do której jesteśmy powołani, jest wytrwała praca nad charakterem, częste spotykanie się z Chrystusem w sakramentach świętych. Potrzebne są zwłaszcza: Eucharystia i pokuta, modlitwa, miłość Boga i bliźniego, a także odważna walka z różnymi pokusami. Dlatego, mówiąc o aktualności przesłania św. Stanisława Kostki, trzeba uzmysłowić sobie, jak bardzo ważne jest wychowanie młodego człowieka. Dokonuje się ono głównie w rodzinie, ale także szkole i Kościele. W wychowaniu ważne są wartości, dzięki którym człowiek kształtuje samego siebie i pośrednio wpływa na innych ludzi. Toteż rodzice czy wychowawcy powinni słowem i przykładem formować w dziecku właściwą hierarchię wartości oraz inspirować ich postawami świętych i błogosławionych. Należy mocno podkreślić, że żyjąc w XXI wieku nie da się powtórzyć dokładnie czynów św. Stanisława Kostki. Można jednak kształtować w dzieciach i młodzieży te same wartości, którymi on żył. Są to wartości uniwersalne, które służą dobru konkretnego człowieka oraz społeczeństwa. Trzeba, aby „młodzi uwierzyli, że mogą dziś wielkich rzeczy dokonywać! By uwierzyli, że warto się trudzić, podejmować wysiłki

³⁸ Rok św. Stanisława Kostki..., jw.

³⁹ O. Brożyniak, *Św. Stanisław Kostka – patron...*, jw.

⁴⁰ Św. Stanisław Kostka wzorem prawdziwego człowieka, <https://radioplus.com.pl/diecezja-radomska/sw-stanislaw-kostka-wzorem-prawdziwego-czlowieka-27990>, z dn. 04.06.2018.

i pracę. Dziś w polskim społeczeństwie zmagamy się z pytaniami: a na co ci to? A co z tego będziesz miał? Albo z planowaniem: to ma wyjść tak, siak i owak. A Stanisław nie wiedział, jak będzie, a mimo wszystko miał odwagę i podjął ryzyko⁴¹. On po prostu wiedział, że warto się trudzić i realizować swoje i pragnienia. Dlatego w wychowaniu i formowaniu młodych ludzi należy uczyć męstwa, sumienności i wytrwałości. Trzeba uczyć dojrzałości i stanowczości, aby młodzi ludzie potrafili, jak św. Stanisław, poważnie traktować swoją wiarę i pobożność. Będą wówczas umieli być wierni swojemu powołaniu, ideałom i postanowieniom. Jest to bardzo potrzebne we współczesnym świecie, bowiem „W naszych czasach przeżywamy kryzys wierności na różnych poziomach: wierności małżeńskiej, wierności powołaniu, wierności przyjętym zasadom także społecznym, czy światopoglądowym”⁴². Ten młody człowiek uczy, jak poważnie przejść przez życie. Swoją postawą pokazuje, że zawsze trzeba od siebie więcej wymagać i być kimś, kto potrafi walczyć o swoje ideały. Św. Stanisław Kostka jest patronem ludzi szczęśliwych,

a więc takich, którzy cieszą się swoim życiem i ciągle dążą do stawiania się doskonalszymi. Bez wątpienia, inspiracją, która płynie bezpośrednio od św. Stanisława jest dążenie do realizacji Bożego planu w swoim życiu, bez względu na zaistniałe okoliczności i przeciwności. Cyprian Kamil Norwid, zafascynowany osobą św. Stanisława, napisał wiersz pt. „A ty się odważ świętym stanąć Pana”. Jego słowa mogą być zachętą dla młodych ludzi do kroczenia drogą do świętości⁴³.

*A ty się odważ świętym stanąć
Pana*

*A ty się odważ stanąć jeden sam
Być świętym – to nie zlekły powstać
z wschodem*

*To ogromnym być, przytomnym
być!*

*Kroc – jasny, uśmiechnięty,
Na twarzy ten Chrystusa rys
Miłość
Święty aż po krzyż – przez krzyż –
na krzyż!*

Ty się wahasz? Ty się cofasz?

Ty się odważ świętym być!

(Cyprian Kamil Norwid)

⁴¹ O. Brożyniak, *Św. Stanisław Kostka – patron...*, jw.

⁴² *Św. Stanisław Kostka wzorem...*, jw.

⁴³ *A ty się odważ świętym stanąć Pana – Cyprian Kamil Norwid i św. Stanisław Kostka*, <https://misericors.org/a-ty-sie-odwaz-swietym-stanac-pana-cyprian-kamil-norwid-i-sw-stanislaw-kostka/>, z dn. 10.06.2017.